



Paweł Czajkowski

Uniwersytet Wrocławski

ORCID [0000-0003-3850-0716](https://orcid.org/0000-0003-3850-0716)

Paweł Trojanowski

Uniwersytet Wrocławski

ORCID [0000-0002-6537-595X](https://orcid.org/0000-0002-6537-595X)

„Rodzina jest najważniejsza”, czyli o praktyce realizacji powszechnie akceptowanej wartości. Studium porównawcze wpływu przemocy

Abstrakt

Zjawisko przemocy w rodzinie, które wpływa na praktykę realizacji wartości związanych z rodziną, jest analizowane na podstawie opinii i deklaracji kobiet. Materiał został zebrany w ramach projektu badawczo-aplikacyjnego, którego celem było modelowanie zachowań przemocowych. Problem badawczy przyświecający niniejszym analizom dotyczy tychże wzorów przemocy oraz ich powiązania ze strukturami aksjonormatywnymi w zakresie wartości odnoszących się do rodziny. Badanie zostało zaprojektowane w schemacie quasi-eksperymentalnym. Pomiaru interesujących cech dokonano w dwóch grupach celowych, jednorodnych ze względu na płeć. Pierwsza to kobiety wypełniające ankietę za pośrednictwem Internetu. Druga grupa to kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu. Ta druga zbiorowość stanowi grupę odniesienia, gdyż wszystkie te kobiety pochodzą z rodzin o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy. W wyniku badań zostały wyodrębnione dwa poziomy analizy. Pierwszy dotyczy form przemocy w rodzinie, takich jak kłótnie, awantury i bójki. Drugi odnosi się do struktur aksjonormatywnych, które stają się tłem dla porównania poziomu akceptacji rodziny jako wartości w świadomości kobiet w rodzinach tzw. normalnych, czyli bez odnotowanej przemocy, oraz rodzinach przemocowych. Analizy pozwoliły wyodrębnić w grupie rodzin badanych podgrupę, która ze względu na zagrożenie przemocą stanowi twór pośredni między rodzinami, w których zachowania przemocowe są „trzymane” w ryzach szeroko rozumianej normy kulturowej, a rodzinami, w których przemoc rozbija więzi i prowadzi do rekonfiguracji struktur aksjonormatywnych. W zakresie tych ostatnich nie stwierdzono (w grupie rodzin o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy) zaniku wartości, jaką jest rodzina. Stwierdzono natomiast ograniczenie relacji świadczeniowych, wynikające, zdaniem autorów, z redefinicji rodziny jako tworu strukturalnego, w ramach którego są realizowane określone wartości.

Słowa kluczowe

kobiety wobec przemocy w rodzinie, przemoc w rodzinie, rodzina jako wartość a przemoc

“Family comes first” or the practice of a commonly accepted value.

A comparative study on the impact of violence

Abstract

The phenomenon of family violence, which affects the practice of realising family-related values, is analysed on the basis of women’s opinions and declarations. The empirical material analysed in this article is part of a larger whole, which was collected as part of a research and application project aimed at modelling violent behaviour. The research problem guiding the present analysis concerns these patterns of violence and their associations with axionormative structures in terms of family-related values. The study was designed in a quasi-experimental scheme. The characteristics of interest were measured in two target groups, homogeneous by gender. The first group comprised women who completed the survey via the Internet. The second group comprised women under the care of MOPS in Wrocław. The second group is the reference group, as all these women come from families with institutionally diagnosed violence. The research resulted in two levels of analysis. The first refers to the forms of family violence such as quarrels, brawls and fights. The second relates to axionormative structures, which become the background for comparing the level of acceptance of the family as a value in the consciousness of women in so-called normal families, i.e. without recorded violence, and in violent families. The analyses made it possible to distinguish a subgroup within the group of families studied. Due to the risk of violence, this subgroup constitutes an intermediate creation between families in which violent behaviour is “kept” within the constraints of a broadly understood cultural norm and families in which violence breaks bonds and leads to a reconfiguration of axionormative structures. In terms of the latter, the disappearance of the value of the family was not found (in the group of families with institutionally identified violence). On the other hand, there was a reduction in service relationships, resulting, according to the authors, from a redefinition of the family as a structural entity within which certain values are realised.

Keywords

women in the face of domestic violence, domestic violence, family as a value versus violence

Wprowadzenie

Badania sondażowe mogą pokazać jedynie zmianę w deklaracjach co do miejsca, które osoby badane przydzielają poszczególnym wartościom w hierarchicznej strukturze. Analiza wyników badań panelowych stwarza przy tym złudzenie, jakoby znaczenie nadawane przez polskie społeczeństwo rodzinie było niepodważalne (CBOS, 2008, 2013, 2019). Klóci się to jednak z obrazem uzupełnionym o inne dane – jak na przykład wskaźnik dzietności lub liczba rozwodów w Polsce oraz dynamika tych zjawisk.

W Polsce wskaźnik dzietności wynosił w 1960 r. 2,68, a w 2020 r. spadł do poziomu 1,23. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS 2022) wynika, że różnice między miastem a wsią w kwestii wskaźnika dzietności pokazują tendencję, którą można określić jako konwergencja wzoru dzietności. Według danych z 2020 r. wskaźnik dzietności dla kobiet zamieszkujących miasta wyniósł 1,18, a dla kobiet zamieszkujących wieś 1,29. Wraz z postępującą urbanizacją i wzrostem poziomu życia wskaźnik dzietności

zaczął spadać w obu środowiskach, ale w miastach spadek ten był szybszy i bardziej znaczący. W latach 70. i 80. XX w. wskaźnik dzietności w Polsce utrzymywał się na poziomie około dwojga dzieci na kobietę, a w latach 90. zaczął spadać gwałtowniej, zwłaszcza na wsiach. Słabą dynamikę wzrostu dzietności zanotowano od końca pierwszej dekady aż do połowy drugiej dekady XXI w. Zmiany polityczne w Polsce i przejście władzy przez partie prawicowe, które zaczęły wprowadzać konserwatywną agendę w polityce rodzinnej, nie mogły pozostać bez wpływu na omawiany wskaźnik. Mimo wszystko dane wskazują, że ostatnie lata drugiej dekady to kolejny spadek i niemalże zrównanie się tego wskaźnika na wsiach i w miastach. W ostatnich latach wskaźnik ten utrzymuje się na poziomie około 1,2 dziecka na kobietę i nic nie wskazuje na to, by dzietność miała ulec większym zmianom w najbliższym czasie. Wskaźnik rozwodów, jako drugi świadczący o kryzysie rodziny, ma charakter komplementarny wobec wskaźnika dzietności. Oczywiście jego trend w czasie będzie odmienny (nie malejący, ale rosnący). W Polsce wskaźnik rozwodów zaczął wzrastać w latach 70. XX w. W 1970 r. wynosił 4,6 na 1000 małżeństw i wartość ta, z drobnymi fluktuacjami, utrzymywała się do 1995 r., kiedy rozpoczął się stały, a od 2003 gwałtowny jej wzrost, uzyskując 8,1 w 2006 r. Po 2006 r. nastąpił równie gwałtowny spadek wskaźnika (głównie w miastach, mniej na wsiach) do poziomu 6,8 w 2010 r. (3,7 na wsiach i 8,8 w miastach). W latach 2010–2019 r. nastąpiła ciekawa tendencja – w miastach wskaźnik był względnie stabilny (9 w 2019), natomiast na wsiach widać było jego wzrost: w 2019 r. osiągnął wartość 4,8 (GUS, 2022).

Analizy krzyżowe danych uzyskanych z różnych źródeł wskazują, że jednym z istotnych czynników rozwodów jest przemoc – doznawana najczęściej przez kobietę (będącą ofiarą) ze strony mężczyzny (męża, partnera jako agresora), choć wydawałoby się, że oficjalne statystyki tego nie potwierdzają. Bazują bowiem na deklaracjach znajdujących się w powództwach i są odzwierciedlone w orzecznictwie. I tak na 60 162 rozwody orzeczone w Polsce w 2022 r. 52% było spowodowanych niezgodnością charakterów, 18% zdradą małżeńską, 13% nadużywaniem alkoholu, a 7% nieporozumieniami na tle finansowym jako przyczynami jedynymi lub skojarzonymi z innymi (GUS, 2023). O przemocy się tutaj nie mówi (być może z powodów proceduralnych, gdyż w większości przypadków, czyli w ponad 80%, do rozwodu doszło bez orzekania o czyjejkolwiek winie, a zatem na znacznie szybszej ścieżce niż wymagającej dowiedzenia winy, którą mogła być na przykład przemoc). Zaledwie w 4,5% przypadków przyczyną jedyną lub współlistniejącą z innymi był naganny stosunek do członków rodziny. A tak właśnie „język prawa ogólnie nazywa wszelkie agresywne zachowania, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną, czy jej bardziej brutalnymi przejawami” (Szukalski, 2016, s. 91).

Obraz, jaki wyłania się z badań ankietowych, jest już odmienny. Wśród kobiet rozwiedzionych wskaźnik deklarowanego doświadczenia przemocy ze strony męża

jest dwukrotnie wyższy niż wśród kobiet nierozwiedzionych (41 pp. wobec 19 pp.), a 34% kobiet rozwiedzionych właśnie przemoc podawała jako jedną z przyczyn rozwodu (Rode, 2005).

Metodologia badań

Badania zostały zaprojektowane z pewnym ograniczeniem. Wynika ono z faktu, wielokrotnie stwierdzanego w analizach społecznych i oficjalnych statystykach, że ofiarami przemocy domowej są zazwyczaj kobiety – partnerki lub żony¹. Zjawisko przemocy w rodzinie, które wpływa na praktykę realizacji wartości związanych z rodziną, jest analizowane zatem na podstawie opinii i deklaracji samych kobiet. Jednocześnie badanie zostało zaprojektowane w schemacie quasi-eksperymentalnym. Pomiaru interesujących cech dokonano w dwóch grupach celowych, jednorodnych ze względu na płeć. Pierwsza to kobiety wypełniające ankietę za pośrednictwem Internetu (zrekrutowane m.in. w mediach społecznościowych). Druga grupa to kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, zrekrutowane za pośrednictwem Zespołu Interdyscyplinarnego. Ta druga grupa ma zatem charakter wzorca, gdyż w 100% złożyły się na nią kobiety doznające przemocy w rodzinie². W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano następujące wielkości prób: pierwsza grupa – kobiety (n=128) oraz druga grupa – kobiety „po przejściach” (n=42)³.

Hipoteza, która legła u podstaw konceptualizacji badań, ma charakter złożony. Przyjęto bowiem, że przemoc w rodzinie modyfikuje stosunek do praktyk rodzinnych, ale nie zmienia generalnej waloryzacji rodziny jako wartości, która w tych praktykach się wyraża. Zmienia jedynie samo podejście do rodziny, tego, czym ona jest i kogo powinno się włączać w jej krąg.

Jednocześnie co do samej przemocy należy stwierdzić, że – będąc, w niektórych swoich formach, przejawem patologii społecznej – może być traktowana także jako pewien stały rys kultury obyczajowej. W myśl tej tezy nie istnieje ostry podział w społeczeństwie na rodziny bez przemocy i rodziny, w których występują zjawiska przemocy powodujące, że prędzej czy później zostają one wyselekcjonowane przez system kontroli społecznej i – m.in. za pośrednictwem instytucji „Niebieska Karta” – trafiają pod opiekę służb socjalnych. Problem leży bowiem nie tylko w tym, że system kontroli społecznej jest za

¹ Według danych publikowanych na internetowej stronie Policji kobiety stanowią poważną większość wśród ofiar przemocy: 74% w 2019 r., 73% w 2020 r., 72% w latach 2021–2022 (<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>) [dostęp: 17 lutego 2024].

² Będą one określane odpowiednio: grupa pierwsza mianem „badanej”, grupa druga mianem „wzorcowej”.

³ W obu grupach przeprowadzono badanie z wykorzystaniem tego samego kwestionariusza ankiety.

mało szczelny, by wylapywać wszystkie zjawiska patologiczne. To także problem pasa granicznego, który oddziela zjawiska o charakterze patologicznym, wymagające interwencji odpowiednich służb, od tych samych zjawisk, które na gruncie życia rodzinnego są jeszcze akceptowalne. Świadczyć będzie o tym zróżnicowany poziom interakcji i praktyk rodzinnych na różnych poziomach przemocy obserwowanej w rodzinach.

Obraz „oczywisty” i nie – zróżnicowanie przemocy

Stereotypowy obraz przemocy, jaki wyłania się z przekazów medialnych, reportaży interwencyjnych, ale także kampanii reklamowych mających przeciwdziałać przemocy lub promować różne projekty naprawcze (jak Fundusz Sprawiedliwości), jest mało zróżnicowany. Motywy dominujące w tych przekazach to zaciśnięte pięści (męskie), ból i siniaki (kobiece) oraz skulone w kącie postaci (zazwyczaj dziecięce). Te obrazy, wzmacniające stereotyp, mają oczywiście swoje uzasadnienie w praktyce społecznej, ale nie pozwalają dostrzec złożonej dynamiki zachowań przemocowych w rodzinie.

Interakcje o charakterze przemocowym

W analizowanych badaniach dokonano nie tylko podziału na grupę rodzin tzw. normalnych, a zatem niepozostających pod kuratelą służb społecznych zajmujących się przemocą (grupa badana), i rodzin o przemocy stwierdzonej, której ofiarami były właśnie kobiety (grupa wzorcowa). Podział dotyczył także różnych kategorii sytuacji przemocowych. Zdefiniowano trzy takie kategorie:

– **klótnie** – definiowane jako zaprzeczenie: są to takie zdarzenia konfliktowe w rodzinie, w których nie dochodzi jeszcze do głośnych krzyków, wrzasków, obrażania siebie nawzajem i/lub niszczenia przedmiotów lub nawet rękoczynów;

– **awantury**, w których pojawiają się głośne krzyki i/lub wrzaski oraz obrażanie siebie nawzajem i/lub niszczenie przedmiotów;

– **bójki**, w których pojawić się mogą te elementy, które charakteryzują także klótnie czy awantury, ale w których – przede wszystkim – obecne są rękoczyny.

Powyższe charakterystyki zostały tak dobrane, aby przejawy przemocy można było klasyfikować na poziomie porządkowym ze względu na ich natężenie, jak i dokuczliwość domniemanych konsekwencji (zarówno dla uczestników konfliktu, jak i całej rodziny). Najłżeszą formą konfliktu rodzinnego jest klótnia, a najcięższą bójka⁴.

⁴ W ten sposób w grupie badanej udało się wyodrębnić podgrupę rodzin zagrożonych przemocą (w sytuacji, gdy występują w niej co najmniej awantury, a nawet bójki), co zostanie wykorzystane w analizie struktur aksjonormatywnych.

Dane (tabela 1) pośrednio potwierdzają słuszność tej klasyfikacji. Po uwzględnieniu płci i wieku osoby wywołującej konflikt (a raczej jego uzewnętrznioną formę) obliczone średnie arytmetyczne ze wskazań procentowych dowodzą bowiem, że najczęściej konflikty przebiegają w formie najłżejszej, a najrzadziej w najcięższej. Jednocześnie widać dużą różnicę między częstością występowania konfliktów (we wszystkich formach *en block*) w rodzinach tzw. normalnych i rodzinach kobiet pozostających pod opieką MOPS. Zjawisko to dotyczy wszystkich form kategoryzacji: wieku, płci oraz sposobów przejawiania się konfliktu (tabela 2). Tym, co najbardziej odróżnia grupę wzorcową od grupy badanej, są bójki. Tu nadwyżka jest największa, bo 4-krotna (dla awantur blisko 2-krotna, a dla kłótni – ok. 0,5-krotna).

Tabela 1. Odsetek różnych form interakcji o charakterze przemocowym wywoływanych w rodzinie przez kategorie osób wyodrębnionych ze względu na płeć i kategorię wieku w podziale na dwie grupy porównawcze (dane w %)

Kategorie członków rodziny	Standard	MOPS
Kłótnia: DZIEWCZYNA do 18 lat	11,7	45,2
Kłótnia: KOBIEA do 65 lat	61,7	78,6
Kłótnia: KOBIEA ponad 65 lat	4,7	21,4
Kłótnia: CHŁOPAK do 18 lat	18,8	26,2
Kłótnia: MĘŻCZYNA do 65 lat	46,1	57,1
Kłótnia: MĘŻCZYNA ponad 65 lat	3,1	2,4
Awantura: DZIEWCZYNA do 18 lat	3,9	21,4
Awantura: KOBIEA do 65 lat	19,5	40,5
Awantura: KOBIEA ponad 65 lat	2,3	7,1
Awantura: CHŁOPAK do 18 lat	5,5	14,3
Awantura: MĘŻCZYNA do 65 lat	20,3	59,5
Awantura: MĘŻCZYNA ponad 65 lat	1,6	2,4
Bójka: DZIEWCZYNA do 18 lat	0,8	9,5
Bójka: KOBIEA do 65 lat	1,6	11,9
Bójka: KOBIEA ponad 65 lat	0,0	0,0
Bójka: CHŁOPAK do 18 lat	5,5	11,9
Bójka: MĘŻCZYNA do 65 lat	4,7	28,6
Bójka: MĘŻCZYNA ponad 65 lat	0,0	2,4

Źródło: badania własne (standard – kobiety zrekrutowane do badań za pośrednictwem Internetu, n=128; MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42).

Tabela 2. Średni odsetek różnych form interakcji o charakterze przemocowym wywoływanych w rodzinie w podziale na płeć i wiek sprawców (dane w pp., posortowane malejąco ze względu na wartość kolumny trzeciej, obrazującej nadwyżkę wskazań w grupie MOPS w porównaniu z grupą standard)

Kategorie członków rodziny	Standard	MOPS	MOPS - standard
Średnia dla awantur – wiek od 19 do 65 lat	19,9	50,0	30,1
Średnia dla kłótni – kobiety	26,0	48,4	22,4
Średnia dla kłótni – wiek do 18 lat	15,2	35,7	20,5
Średnia dla wieku od 19 do 65 lat	25,7	46,0	20,4
Średnia dla bójek – wiek od 19 do 65 lat	3,1	20,2	17,1
Średnia dla awantur – mężczyźni	9,1	25,4	16,3
Średnia dla awantur	8,9	24,2	15,4
Średnia dla awantur – kobiety	8,6	23,0	14,4
Średnia dla kobiet	11,8	26,2	14,4
Średnia dla kłótni	24,3	38,5	14,1
Średnia dla kłótni – wiek od 19 do 65 lat	53,9	67,9	14,0
Srednia dla wieku do 18 lat	7,7	21,4	13,7
Średnia dla awantur – wiek do 18 lat	4,7	17,9	13,2
Średnia dla mężczyzn	11,7	22,8	11,0
Średnia dla bójek – mężczyźni	3,4	14,3	10,9
Średnia dla bójek	2,1	10,7	8,6
Średnia dla kłótni – wiek 65+	3,9	11,9	8,0
Średnia dla bójek – wiek do 18 lat	3,1	10,7	7,6
Średnia dla bójek – kobiety	0,8	7,1	6,4
Średnia dla kłótni – mężczyźni	22,7	28,6	5,9
Srednia dla wieku 65+	2,0	6,0	4,0
Średnia dla awantur – wiek 65+	2,0	4,8	2,8
Średnia dla bójek – wiek 65+	0,0	1,2	1,2

Źródło: badania własne (standard – kobiety zrekrutowane do badań za pośrednictwem Internetu, n=128; MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42).

Z punktu widzenia zasięgu (mierzonego częstością występowania) nie trudno dostrzec, że za przemocowy charakter rodziny odpowiadają głównie osoby w wieku od 19 do 65 lat. Osoby młodsze i starsze, we wszystkich kategoriach sytuacji konfliktowych, pojawiają się najrzadziej jako sprawcy (zarówno w grupie badanej, jak i wzorcowej). Jediną kategorią, która się z tego wniosku „wyłamuje”, są „kłótlive” dziewczęta do 18. roku życia w rodzinach o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy. Jest ich stosunkowo dużo (45,2%).

W obu grupach najczęściej występują kłótnie, najrzadziej bójki⁵. Uwzględniając w porównaniach jedynie płeć, nie da się dostrzec większej (niż kilkupunktowa) różnicy między kobietami i mężczyznami w obu grupach. Dopiero powiązanie charakteru sytuacji konfliktowej, wyrażającej się w jednej z trzech form, z płcią pozwala zauważyć dynamikę konfliktów wewnątrzrodzinnych. W grupie wzorcowej kobiety znacznie częściej wszczynają kłótnie niż mężczyźni (48,4 pp. do 28,6 pp.). We wszczynaniu awantur kobiety i mężczyźni są niemal na równi (23 pp. dla kobiet, 25,4 pp. dla mężczyzn), natomiast w przypadku bójek to mężczyźni „górują” nad kobietami (14,3 pp. wobec 7,1 pp.). W grupie badanej obserwujemy (w stosunku do grupy rodzin kobiet pozostających pod opieką MOPS) względne „równouprawnienie” w tym zakresie. Żadna z kategorii płci nie dominuje nad drugą: średnie (w kategoriach wieku) udziały kobiet jako wszczynających kłótnie, awantury i bójki wynoszą odpowiednio: 26 pp., 8,6 pp. i 0,8 pp., dla mężczyzn natomiast 22,7 pp., 9,1 pp. oraz 3,4 pp.

Biorąc pod uwagę powiązania korelacyjne pomiędzy różnymi formami przejawiania się konfliktu w interakcjach wewnątrzrodzinnych, można odtworzyć prawdopodobny przebieg procesu, który – mówiąc w wielkim skrócie – sprawia, że rodzina, w której występują patologiczne zachowania przemocowe, przekracza „rubikon” i jej sprawa trafia do Zespołu Interdyscyplinarnego wszczynającego procedurę „Niebieska Karta”. Poszczególne formy uzewnętrzniania się konfliktu w interakcji rodzinnej są następujące: kłótniom towarzyszą awantury ($r \approx 0,3$), awanturom towarzyszą bójki ($r \approx 0,4$), kłótniom bójki towarzyszą w niewielkim stopniu ($r \approx 0,15$)⁶. Najbardziej prawdopodobne zatem następstwo czasowe to kłótnie, od których w rodzinie przechodzi się do awantur, oraz

⁵ Należy zwrócić uwagę na wielkość wskaźników. Analizie podlegają średnie z odsetków w poszczególnych kategoriach wiekowych. Są to więc wskaźniki syntetyczne, uwzględniające fakt, że wywoływać poszczególne formy konfliktów mogą w rodzinie osoby różnej płci i w różnym wieku. Z tej racji, jako średnie, mają wartości niższe od wskaźników procentowych występowania danej formy (nawet wówczas, gdy stosowana jest przez jedną z sześciu kategorii osób). W tym drugim przypadku wskaźniki są znacznie wyższe. Występowanie kłótni, awantur i bójek w rodzinach z próby standardowej to odpowiednio: 84,4%, 34,4% oraz 11,7%. Natomiast w grupie wzorcowej (rodziny kobiet z MOPS), odpowiednio: 97,6%, 81% i 40,5%. Widać więc, że w rodzinach „przeciętnych” powszechne są tylko kłótnie, natomiast w rodzinach z instytucjonalnie potwierdzoną przemocą kłótnie i awantury są powszechne, a bójki występują bardzo często.

⁶ Wartości podane w przybliżeniu ze względu na zbieżność w obu porównywanych grupach.

awantury, które mogą się zakończyć bójką. Przebieg procesu w konkretnych rodzinach jest uzależniony oczywiście od indywidualnej ekspresji członków rodziny i ich defektów socjalizacyjnych oraz od poziomu napięć konfliktowych w sieci relacyjnej.

Powiązania korelacyjne nie wyczerpują obrazu statystycznego analizowanego zjawiska. Pokazują bowiem wyłącznie ścieżki domniemanego rozwoju sytuacji konfliktowych. Istotna w tym kontekście będzie także analiza grup dominujących. Jak już wiadomo, poszczególne formy przejawiania się konfliktu w interakcjach wewnątrzrodzinnych różnią się pod względem udziałów (a także w porównywanych grupach). W grupie badanej 58,3% to rodziny, w których występują kłótnie jako jedyna deklarowana przez badane kobiety forma. Rodziny, w których występują i kłótnie, i awantury, stanowią 27,8%. Z kolei 13% to rodziny, w których występują wszystkie trzy formy (brak konfiguracji: kłótnie i bójki). W grupie wzorcowej natomiast występowanie jedynie kłótni deklaruje zaledwie 17,1% badanych; 41,5% deklaruje kłótnie i awantury i taki sam odsetek współwystępowanie kłótni, awantur i bójek. Nie można wykluczyć, że w niektórych sytuacjach (patologicznych) partnerzy „okładają” się nawzajem. Jednak (w grupie wzorcowej) to mężczyźni częściej przechodzą do rękoczynów i większy jest tu udział przypadków silniej powiązanych statystycznie (a mężczyźni są zazwyczaj silniejsi). Łatwo zatem zrozumieć, dlaczego wśród przypadków odnotowanych w „Niebieskich Kartach” kobiety dominują jako osoby doznające przemocy (ODP), a mężczyźni jako stosujący przemoc (OSP).

Należy przyjąć, że nadwyżka mężczyzn przechodzących od awantury do bójki w grupie wzorcowej wynika z profilu społeczno-demograficznego osób stosujących przemoc. Sprzyjają jej bowiem niższe wskaźniki: pozycji społecznej, wykształcenia, dochodów i gorsza sytuacja społeczno-zawodowa, jak wskazuje raport Ministerstwa Pracy i Pomocy Społecznej (Miedzik, Godlewska-Szurkowa, 2014). Nie oznacza to wcale, że tylko w tych rodzinach, które sytuujemy na dolnych poziomach hierarchicznej struktury społecznej, pojawia się przemoc. Deficyty społeczne członków rodziny sprzyjają jednak takiej eskalacji, która może prowadzić do kryzysu rodziny wymagającego wkroczenia instytucji interwencyjnych.

Zachowania sprawców

Głębsze wniknięcie w sytuacje przemocowe pokazuje następny wymiar ich zróżnicowania: zachowania sprawców (tabela 3).

Tabela 3. Odsetek występowania poszczególnych sytuacji przemocowych w podziale na dwie grupy porównawcze (dane w % posortowane malejąco ze względu na kolumnę 4; dwie ostatnie kolumny zawierają wskaźniki wyliczane: pierwsza to różnica pomiędzy odsetkiem wskazań obu grup, druga to proporcja pomiędzy grupą pierwszą i drugą)

Sytuacje przemocowe w rodzinie	Standard	MOPS	MOPS - standard	MOPS / standard
Straszenie słowne	31,3	90,5	59,2	2,9
Obrażanie innych, stosowanie wyzwisk	23,4	78,6	55,1	3,4
Robienie tzw. scen zazdrości	20,3	73,8	53,5	3,6
Niechęć do pomagania komuś z rodziny gdy jest w potrzebie	14,8	66,7	51,8	4,5
Krytykowanie wyglądu i/lub ubrania innych osób w rodzinie	34,4	85,7	51,3	2,5
Wywoływanie lub podejmowanie kłótni rodzinnych poza domem	19,5	69,0	49,5	3,5
Powrót z pracy (lub ze szkoły) pod wpływem alkoholu i/lub narkotyków	7,0	52,4	45,3	7,4
Używanie przekleństw, wulgaryzmów wobec innych	45,3	88,1	42,8	1,9
Upokarzanie innych	21,1	61,9	40,8	2,9
Uciążliwe narzekanie (utyskiwanie) na innych członków rodziny	53,1	92,9	39,7	1,7
Okazywanie swojej władzy nad innymi członkami rodziny w sprawach finansowych	25,0	64,3	39,3	2,6
Kontrołowanie kontaktów dorosłych osób z gospodarstwa domowego	16,4	54,8	38,4	3,3
Złośliwości uprzykrzających komuś życie	55,5	92,9	37,4	1,7
Mówienie innym dorosłym osobom, co i/lub jak mają robić na co dzień	58,6	95,2	36,6	1,6
Ponížanie kogoś	24,2	59,5	35,3	2,5
Przeglądanie, bez wiedzy właścicieli, rzeczy osobistych	14,8	50,0	35,2	3,4
Częste pozostawianie pod wpływem alkoholu i/lub narkotyków	13,3	47,6	34,3	3,6
Okazywanie swojej władzy nad innymi członkami rodziny w sprawach pozafinansowych	33,6	66,7	33,1	2,0
Picie mocnych alkoholi (lub narkotyki) w domu, bez tzw. Okazji, z osobami obcymi, spoza rodziny	8,6	40,5	31,9	4,7
Wyrzucanie kogoś z domu	5,5	35,7	30,2	6,5

Sytuacje przemocowe w rodzinie	Standard	MOPS	MOPS - standard	MOPS / standard
Zamykanie kogoś w pomieszczeniu (w domu)	4,7	33,3	28,6	7,1
Prowokacyjne zachowywanie się	52,3	81,0	28,6	1,5
Niechęć do współpracowania z innymi członkami rodziny	41,4	69,0	27,6	1,7
Krzyczenie na kogoś, wrzaski	73,4	100,0	26,6	1,4
Picie mocnych alkoholi w domu, bez tzw. okazji, samotne, i/lub zażywanie narkotyków	14,1	40,5	26,4	2,9
Krytykowanie cech charakteru i/lub usposobienia innych osób w rodzinie	61,7	88,1	26,4	1,4
Picie mocnych alkoholi (lub narkotyki) w domu, bez tzw. okazji, z innymi członkami rodziny	14,8	40,5	25,6	2,7
Wydzielanie innym wspólnych pieniędzy „po uważaniu”, a nie według potrzeb	6,3	31,0	24,7	5,0
Bicie rękami i/lub nogami kogoś	8,6	31,0	22,4	3,6
Samodzielne rozporządzanie wspólnymi pieniędzmi gospodarstwa domowego	16,4	38,1	21,7	2,3
Groźby kierowane do kogoś z użyciem niebezpiecznych narzędzi	2,3	23,8	21,5	10,2
Popychanie, poszturchiwanie kogoś	19,5	40,5	20,9	2,1
Obrażanie się na innych (nieodzywanie się)	79,7	92,9	13,2	1,2
Bicie kogoś przy użyciu twardych przedmiotów	1,6	14,3	12,7	9,1
Bicie z użyciem niebezpiecznych przedmiotów (np. noża)	0,8	9,5	8,7	12,2
Podejmowanie decyzji w ważnych sprawach dla całej rodziny bez liczenia się z opinią innych	25,0	31,0	6,0	1,2
Odmawianie komuś jedzenia i/lub picia, i/lub leków, i/lub ubrania	3,9	9,5	5,6	2,4
Odmawianie komuś zaspokojenia potrzeb związanych z nauką i/lub spędzaniem czasu wolnego	9,4	9,5	0,1	1,0

Źródło: badania własne (standard – kobiety zrekrutowane do badań za pośrednictwem Internetu, n=128; MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42).

Zachowania te można różnicować w wielu wymiarach: dokuczliwości dla ofiar, charakteru przemocowego, siły niszczenia relacji wewnątrzrodzinnych i interpersonalnych, a także – co ma znaczenie istotne w kontekście porównania grupy badanej z grupą wzorcową – częstości występowania (w tym wypadku mierzonej deklaracjami badanych kobiet wskazujących występowanie danej sytuacji w ich rodzinie).

Ten ostatni aspekt zachowań przemocowych pokazuje zbieżność różnych wymiarów zjawiska przemocy w rodzinie. O ile w kategoriach sytuacji najpowszechniejsze były kłótnie, a więc zdarzenia o stosunkowo najmniej dokuczliwych konsekwencjach z punktu widzenia spójności rodziny, a najrzadsze – bójki, najgorsze z punktu widzenia relacji interpersonalnych, o tyle najczęściej przez osoby badane było deklarowane występowanie takich zachowań, których konsekwencje są niewidoczne na pierwszy rzut oka; zachowań mieszczących się głównie w kategorii przemocy werbalnej i/lub psychicznej. Natomiast zachowania mieszczące się w kategorii przemocy fizycznej, ze względu na objawy najłatwiejsze do udowodnienia sprawcy, deklarowane były najrzadziej.

Z punktu widzenia potrzeby uchwycenia wszystkich różnic w przemocy stosowanej w grupie badanej i wzorcowej stwarza to konieczność skonstruowania dwóch wskaźników różnicujących. Pierwszy to zwykła różnica arytmetyczna, liczona w punktach procentowych, między wskaźnikiem danego zachowania w grupie kobiet pozostających pod kuratelą MOPS i kobiet z próby standardowej. Ten wskaźnik zastosowano do porównań dla zachowań relatywnie często występujących w obu grupach. Drugi, zastosowany do zachowań występujących najrzadziej, bazuje na proporcji wskaźników procentowych (wielokrotności występowania danego zachowania w grupie wzorcowej w stosunku do grupy badanej)⁷.

Powszechnie (czyli co najmniej w ponad 80% przypadków) występujące zachowania przemocowe w grupie wzorcowej to: krzyki i wrzaski, obrażanie się, straszenie słowne, przekleństwa i wulgaryzmy, krytykowanie wyglądu i/lub ubrania, i/lub cech charakteru, uciążliwe utyskiwanie i narzekanie na innych członków rodziny, czynienie złościwości uprzykrzających komuś życie, prowokacyjne zachowywanie się, obrażanie się na innych, mówienie innym dorosłym, co i jak mają robić. W grupie badanej natomiast powszechne, występujące w co najmniej blisko połowie przypadków (a zatem w zakresie od mniej więcej 40% do 60%), jest obrażanie się na innych, nieodzywanie się do innych (powszechne również przy zastosowaniu kryteriów wzorcowych – 79,7%) i, następnie, krytykowanie cech charakteru, mówienie innym dorosłym, co mają robić, jak się mają zachowywać, uciążliwe utyskiwanie, złościwości uprzykrzające komuś życie, krzyki i wrzaski, prowokacyjne zachowywanie się. Widać więc, że repertuar zachowań

⁷ Różnica arytmetyczna w punktach procentowych ma znikomą wartość ilustracyjną w przypadku udziałów procentowych o niewielkiej wartości.

jest częściowo podobny, a częściowo różny w obu porównywanych grupach. Za dominujące w grupie badanej (występujące w co najmniej połowie przypadków) należy uznać pięć typów zachowania: obrażanie się, krzyki, złośliwości, krytyka i prowokacje. W grupie wzorcowej natomiast są już aż 22 takie zachowania.

Konsekwencje zachowań przemocowych

W przypadku zachowań niszowych lub występujących bardzo rzadko (co tutaj jest zbieżne z ich kwalifikacją jako niebezpiecznych) względne różnice między grupą badaną i wzorcową są jeszcze większe. Wielkość frakcji rodzin, w których występują określone zachowania, przekraczająca pięciokrotność w grupie wzorcowej wobec grupy badanej dotyczy następujących zachowań: bicie z używaniem niebezpiecznych przedmiotów, np. noża (12,2-krotność), groźby kierowane do innych z użyciem niebezpiecznych narzędzi (10,2-krotność), bicie kogoś przy użyciu twardych przedmiotów (9,1-krotność), powrót do domu pod wpływem alkoholu (7,4-krotność), zamykanie kogoś w pomieszczeniu, więzienie kogoś (7,1-krotność), wyrzucanie kogoś z domu (6,6-krotność), wydzielanie innym pieniędzy „po uważaniu” (5-krotność).

Konfiguracja konsekwencji (tabela 4) nie jest w pełni porównywalna z konfiguracją zachowań ze względu na inną budowę indeksów, a także ze względu na to, że zachowania były w badanych grupach wskazywane częściej niż konsekwencje (średni odsetek w grupie badanej: 25,3 pp. dla zachowań i 15 pp. dla konsekwencji tych zachowań; średni odsetek w grupie wzorcowej: 56,6 pp. dla zachowań i 39,9 pp. dla konsekwencji).

Tabela 4. Odsetek występowania poszczególnych konsekwencji sytuacji przemocowych w podziale na dwie grupy porównawcze (dane w % posortowane malejąco ze względu na kolumnę 4; dwie ostatnie kolumny zawierają wskaźniki wyliczane: pierwsza to różnica pomiędzy odsetkiem wskazań obu grup, druga to proporcja pomiędzy grupą pierwszą i drugą)

Konsekwencje sytuacji przemocowych	Standard	MOPS	MOPS - standard	MOPS / standard
Bycie zawstydzonym(-ą)	32,0	85,7	53,7	2,7
Bycie upokorzonym(-ą)	23,4	71,4	48,0	3,0
Strach – bycie przerażonym(-ą)	18,8	66,7	47,9	3,6
Doznawanie bólu fizycznego	6,3	47,6	41,4	7,6
Bycie bezradnym(-ą) wobec zachowania innych członków rodziny	49,2	85,7	36,5	1,7
Doznawanie drobnych ran na ciele	5,5	35,7	30,2	6,5
Doznawanie bolesnych śladów na ciele świadczących o czyjejś przemocy fizycznej	4,7	26,2	21,5	5,6

Konsekwencje sytuacji przemocowych	Standard	MOPS	MOPS - standard	MOPS / standard
Ograniczenie możliwości przemieszczania się	7,8	28,6	20,8	3,7
Pozostawanie bez pieniędzy zabieranych przez innych członków rodziny	4,7	23,8	19,1	5,1
Konieczność ucieczki z domu w obronie zdrowia lub życia	0,8	19,0	18,3	24,4
Uszkodzenie ciała zagrażające zdrowiu	0,0	16,7	16,7	16,7
Bycie zdenerwowanym(-ą)	82,8	97,6	14,8	1,2
Ograniczenie swobody ruchów (np. przez przytrzymywanie przez kogoś z rodziny)	4,7	16,7	12,0	3,6
Brak zaspokojenia potrzeb życiowych (jedzenie i/lub spanie, i/lub mieszkanie, i/lub ubranie)	2,3	14,3	11,9	6,1
Uszkodzenie ciała zagrażające życiu	0,0	11,9	11,9	11,9
Odcięcie od kontaktu z innymi osobami (z rodziny i/lub spoza rodziny)	7,8	19,0	11,2	2,4
Narażenie na choroby	3,9	11,9	8,0	3,0

Źródło: badania własne (standard – kobiety zrekrutowane do badań za pośrednictwem Internetu, n=128; MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42).

Zdenerwowanie, jako coś zupełnie naturalnego w każdej sytuacji konfliktowej, w grupie badanej jest wskazywane niewiele rzadziej niż w grupie wzorcowej (82,8 pp. do 97,6 pp.). Poza tym w grupie badanej bardzo często (bo w blisko połowie przypadków) była deklarowana bezradność, a stosunkowo rzadziej wstyd, upokorzenie i przerażenie. W grupie wzorcowej mamy do czynienia z sytuacją odmienną: powszechne, oprócz zdenerwowania, jest poczucie zawstydzenia. Bardzo często deklarowane jest także upokorzenie, przerażenie i doznawanie bólu fizycznego. Nieco rzadziej natomiast są deklarowane takie konsekwencje jak drobne rany, bolesne ślady, ograniczenie możliwości przemieszczania się, pozostawanie bez pieniędzy zabieranych przez innych członków rodziny, konieczność ucieczki z domu czy odcięcie od kontaktu z innymi osobami z rodziny i/lub spoza rodziny.

Uogólniając powiązanie między zachowaniami a konsekwencjami zachowań przemocowych doświadczanych przez ofiary, można powiedzieć, że w zakresie wzorca zachowań istnieje większa zbieżność między badanymi grupami niż w zakresie wzorca konsekwencji – oczywiście przy założeniach ograniczających porównanie (ustalenie innych progów powszechności dla obu grup i wykluczenie z porównań zachowań niszowych, ale ocierających się o wykroczenie lub przestępstwo). Zachowania, rejestrowane jedynie jako kategorie, bez uwzględniania ich natężenia, można traktować jako fakty

determinowane kulturowo (mieszczące się w zakresie szerokiej normy kulturowej)⁸. Na konsekwencje natomiast wpływa „indywidualna ekspresja”. Jeśli uwzględnimy oddziaływanie zmiennych społeczno-demograficznych, o których wcześniej była mowa, to staje się zrozumiałe, że osoby z niższym kapitałem kulturowym i społecznym nie tylko częściej przechodzą od lżejszych do cięższych form przemocy, ale robią to szybciej i używają przy tym większej siły fizycznej.

Podobnie jak najrzadziej występujące zachowania, tak i najrzadziej występujące konsekwencje znacząco odróżniają od siebie grupę badaną od grupy wzorcowej. Wielkość frakcji rodzin, w których występują określone konsekwencje zachowań przemocowych, przekraczająca pięciokrotność w grupie wzorcowej wobec grupy badanej dotyczy następujących konsekwencji: konieczność ucieczki z domu w obronie zdrowia lub życia (24,4-krotność), uszkodzenia ciała zagrażające zdrowiu (11,9-krotność), doznanie bólu fizycznego (7,6-krotność), doznawanie drobnych ran na ciele (6,5-krotność), brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, takich jak jedzenie czy ubranie (6,1-krotność), doznawanie bolesnych śladów na ciele (5,6-krotność) oraz pozostawanie bez pieniędzy zabieranych przez innych członków rodziny (5,1-krotność).

Dramatyzm sytuacji rodzin reprezentowanych przez kobiety pozostające pod opieką MOPS, w porównaniu z sytuacją rodzin tzw. normalnych, oddaje jednak dopiero analiza korelacyjna. To ona bowiem pokazuje współwystępowanie poszczególnych zachowań przemocowych i konsekwencji tych zachowań. Budując takie wiązki przy założeniu, że poszczególne zmienne w wiązce powinny być skorelowane na poziomie co najmniej 0,4, w przypadku grupy badanej uzyskano jedynie dwie wiązki mocno nasycone (czyli zawierające co najmniej pięć zachowań). Pierwsza to:

- wyrzucanie z domu,
- bicie przy użyciu twardych przedmiotów,
- groźby z użyciem przedmiotów,
- picie alkoholu w domu z osobami obcymi,
- odmawianie jedzenia, picia, leków etc.,
- odmowa zaspokojenia potrzeb związanych z nauką, czasem wolnym,
- wydzielanie pieniędzy „po uważaniu”.

Natomiast druga zawiera takie zachowania, jak:

- niechęć do udzielania pomocy komuś z rodziny w potrzebie,
- odmowa zaspokojenia potrzeb związanych z nauką, czasem wolnym,
- okazywanie władzy w sprawach pozafinansowych,
- wydzielanie pieniędzy „po uważaniu”,

⁸ O czym świadczy fakt, że nawet bicie jednych członków rodziny przez innych jest traktowane jako problem wewnątrzrodzinny, a nie zjawisko publiczne i bardzo rzadko zgłaszane służbom porządkowym.

- kontrolowanie kontaktów dorosłych osób,
- wywoływanie kłótni poza domem.

W przypadku grupy wzorcowej tych wiązek jest znacznie więcej i to nawet przy ustaleniu ich nasycenia na poziomie co najmniej 10 zmiennych opisujących zachowania. W kolejności są to wiązki zawierające takie zachowania, jak:

- upokarzanie innych (plus 11 zmiennych w wiązce),
- obrażanie, wyzywanie (plus 11 zmiennych w wiązce),
- wyrzucanie z domu (plus 18 zmiennych w wiązce),
- więzienie w pomieszczeniu (plus 15 zmiennych w wiązce),
- popychanie, poszturchiwanie (plus 15 zmiennych w wiązce),
- bicie rękami i/lub nogami (plus 13 zmiennych w wiązce).

W zakresie konsekwencji wiązki (wyznaczone na podstawie tych samych kryteriów) wyglądają następująco w grupie badanej. Na pierwszą składają się:

- strach,
- zawstydzenie,
- upokorzenie,
- bezradność,
- ból,
- drobne rany,
- bolesne ślady.

Na drugą natomiast:

- ból,
- rany,
- bolesne ślady,
- ograniczenie swobody ruchów,
- pozostawanie bez pieniędzy zabieranych przez innych członków rodziny,
- ograniczenie kontaktu z osobami z rodziny i spoza rodziny.

W grupie wzorcowej występują przede wszystkim wiązki wiążące ze sobą głównie te konsekwencje, które należy kojarzyć z przemocą fizyczną, np.:

- uszkodzenia ciała zagrażające zdrowiu, zagrażające życiu, bolesne ślady i drobne rany;
- konieczność ucieczki z domu, bolesne ślady, uszkodzenia ciała zagrażające zdrowiu, ograniczenie swobody ruchów;
- narażenie na choroby, bolesne ślady, konieczność ucieczki z domu;
- pozostawanie bez pieniędzy, ból, rany, ślady, konieczność ucieczki z domu, narażenie na choroby;

– brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, uszkodzenia ciała zagrażające zdrowiu, życiu, przytrzymywanie, więzienie, konieczność ucieczki z domu, pozostawanie bez pieniędzy;

– odcięcie od kontaktu z innymi osobami, ograniczenie swobody, konieczność ucieczki, narażenie na choroby, pozostawanie bez pieniędzy, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Podsumowując, należy wskazać to, co zostało przez dane empiryczne potwierdzone jako oczywiste, oraz to, co tej oczywistości się wymyka (oczywiste – rzecz jasna – w znaczeniu potocznym). Określenie to, wyznaczające jeden z punktów odniesienia dla wniosków o charakterze naukowym, zostało tu przywołane ze względu na funkcje, jakie mogą pełnić badania nad przemocą. Chodzi w nich nie tylko o wyświetlanie faktów (i kontekstów), które są w społeczeństwie ukrywane (przez sprawców i często przez ofiary) i tłumione (przez innych członków społeczeństwa, traktujących te kwestie jako wstydliwe lub stanowiące domenę prywatności). Chodzi także o zmianę stereotypów, które pogłębia taki właśnie brak jednoznaczności w percepcji i ocenie.

Oczywiste zatem jest bardzo mocno widoczne zróżnicowanie pomiędzy rodzinami, w których przemoc została stwierdzona instytucjonalnie, a rodzinami, w których może ona być co najwyżej domniemana. Jednocześnie mniej oczywisty wydaje się śladowy, w gruncie rzeczy, zakres zachowań przemocowych i ich konsekwencji, które stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia, jak i to, że występują one także w rodzinach tzw. normalnych. Należy zatem przypuszczać, że te dwie zbiorowości: rodziny o stwierdzonej instytucjonalnie przemocą i rodziny, wobec których brak przesłanek co do istnienia w nich zachowań przemocowych, nie stanowią kategorii w pełni rozłącznych z punktu widzenia przemocy rodzinnej jako zjawiska. Trzeba więc rozważyć stworzenie zespołu kryteriów, który da możliwości wyodrębnienia zbiorowości pośredniej (co zostanie uczynione w następnej części artykułu).

Obraz „nieoczywisty” – zróżnicowanie w zakresie struktur aksjonormatywnych

Stereotypy związane z przemocą nakładają uproszczoną perspektywę nie tylko na postrzeganie samego zjawiska, ale także na wzorcową charakterystykę członków rodzin przemocowych. Rodziny patologiczne, w takim ujęciu, są budowane przez partnerów pijących, bijących, niepracujących, agresywnych, prostackich i nieceniących powszechnie akceptowanych wartości społecznych. Kobiety w tym układzie, jeśli nie dorównują mężczyznom, to są przynajmniej współzależnione i najczęściej bezradne. Wydaje się, że ludzie funkcjonujący w takich układach żyją jakby poza światem wartości powszechnie

akceptowanych. Za taką stereotypizacją często kryje się psychologicznie zrozumiała potrzeba (tych, którzy takim stereotypom hołdują), by być „czystym jak łąza”. Ponieważ codzienne, indywidualne ludzkie praktyki bardzo często stoją w sprzeczności z aksjologicznymi deklaracjami (wobec innych i wobec siebie), to właśnie ścisła charakterystyka obszaru patologii, umieszczonego z dala od świata „przyzwoitych ludzi”, pozwala im zachować „czyste sumienie”, mimo iż – obiektywnie rzecz biorąc – nie mają do tego podstaw.

Z socjologicznego punktu widzenia sprawa wcale nie jest taka prosta. „Zwyczajowy”, umocowany w metodologii badań sondażowych, sposób badania wartości nie likwiduje ograniczeń, które u podstaw takiej stereotypizacji leżą. Z perspektywy praktyki społecznej są bowiem ważne wartości, *nomen omen*, praktykowane, a nie deklarowane. Wartości deklarowane wyznaczają jedynie ramy systemu kontroli społecznej (w postaci m.in. takich instytucji jak religia, ideologiczne formuły szczęścia, medialne obrazy szczęścia rodzinnego itd.), który stoi na straży ładu aksjonormatywnego.

Aby te ograniczenia przezwyciężyć, należy uwzględnić złożony charakter wartości – zarówno to, że nie są one izolowane, jak i że bardzo często ich realizacja zależy od kontekstu. Czym jest bowiem np. „szczęście rodzinne”? Czy dotyczy rodziny jako takiej, czy też poszczególnych jej członków? Czy wyraża się w tym, co robimy – jako członkowie rodzin – dla wszystkich innych, czy też tylko dla wybranych? A może w tym, co inni robią dla nas? Jak mocno nasza waloryzacja szczęścia rodzinnego jest uzależniona od naszego sposobu rozumienia rodziny? I nie chodzi tylko o historyczną zmianę jej modelu (wielopokoleniowa vs. nuklearna, tradycyjna vs. nowoczesna itd.), ale także o sposób reagowania na kryzys. Czy, jeśli się pojawia, powoduje degradację rodziny w hierarchicznym układzie wartości, czy może raczej prowadzi do redefinicji rodziny jako bytu empirycznego? Te pytania można mnożyć, ale ze świadomością, że konkretne odpowiedzi na konkretne pytania tak czy inaczej wyznaczają konkretne metody badania wartości.

Przywołajmy w tym miejscu badania pokazujące względnie uniwersalny charakter wysokiej waloryzacji rodziny, niezależnie od typu i charakteru kultury danego społeczeństwa. Badania psychologów (Krys i in., 2021), dotyczące porównania poczucia dobra indywidualnego (*personal well-being*) i dobra rodzinnego (*family well-being*), zestawiają społeczeństwa na dwóch osiach aksjonormatywnych: kolektywizm–indywidualizm oraz wysoki–niski poziom satysfakcji z życia. Analiza uwzględnia cztery społeczeństwa: Kanady, Kolumbii, Japonii i Polski. Japonia i Kolumbia są kolektywistyczne, Kanada i Polska – indywidualistyczne; Kanadyjczycy i Kolumbijczycy wskazywali na wysoki poziom satysfakcji z życia, Japończycy i Polacy zaś na niski poziom satysfakcji z życia. Bez względu na miejsce na tych skalach w każdym społeczeństwie dobrostan rodziny był wyżej waloryzowany niż dobrostan indywidualny: odpowiednio według wskazań w Polsce 59% (dobrostan rodziny ważniejszy) do 24% (dobrostan indywidualny ważniejszy),

Japonia 63% do 25%, Kanada 59% do 26%, Kolumbia 52% do 29%. Rodzina zatem jest, jak wynika z przytoczonych danych, uniwersalną wartością, której podporządkowuje się wartości wyznaczające ramy dla indywidualizmu. Takie ustalenia mogą być istotnym kontekstem dla wyników badań analizowanych w niniejszym artykule.

W ich przypadku zdecydowano się na pytanie o to, jak dużo osoba udzielająca odpowiedzi na pytania ankiety byłaby w stanie poświęcić dla realizacji tego, co jest ważne dla poszczególnych członków rodziny: dzieci, samej siebie i partnera (męża) – w sytuacji gdy ich ma lub miałyby. To pozwala pokazać realizację tzw. wartości rodzinnych w układzie interakcyjnym i strukturalnym (kto w rodzinie jest ważny, na ile i ze względu na co). Ale poza tym ważne jest funkcjonowanie rodziny jako pewnego układu ocenianego *en block* – zarówno w wymiarze tożsamościowym (czym i jaka jest rodzina), jak i w wymiarze praktyk społecznych (jak na co dzień, podejmując wspólne działania lub nie, przyczyniamy się do umacniania lub rozkładu rodziny). Oba te wymiary zostaną obecnie zobrazowane uzyskanymi danymi empirycznymi. W tym celu należało jednak rozbudować nieco układ porównywanych grup. O ile bowiem kategoria rodzin, które ze względu na stwierdzoną przemoc pozostają pod kuratelą MOPS, jest w miarę jednorodna (co wykazały analizy poświęcone zjawisku przemocy), o tyle kategoria rodzin badanych (tzw. normalnych) nie może być jednorodna, skoro to właśnie z tej populacji rekrutują się przypadki kwalifikowane do programu „Niebieska Karta” jako „przemocowe” i tym samym trafiają do populacji rodzin określanych stereotypowym mianem patologicznych.

Z powyższego względu grupę rodzin badanych podzielono na dwie podgrupy, kierując się kwalifikacją poszczególnych sytuacji przemocowych (kłótnia jako standard kulturowy i awantura jako coś, co w prostej drodze może doprowadzić do bójki). W wyniku podziału uzyskano następujące grupy porównywane w analizie danych empirycznych: rodziny pozostające pod kuratelą MOPS (n=42), rodziny niepozostające pod kuratelą MOPS, ale takie, w których pojawiają się co najmniej awantury, a nawet bójki (n=83), rodziny niepozostające pod kuratelą MOPS, w których pojawiają się co najwyżej kłótnie (n=45)⁹.

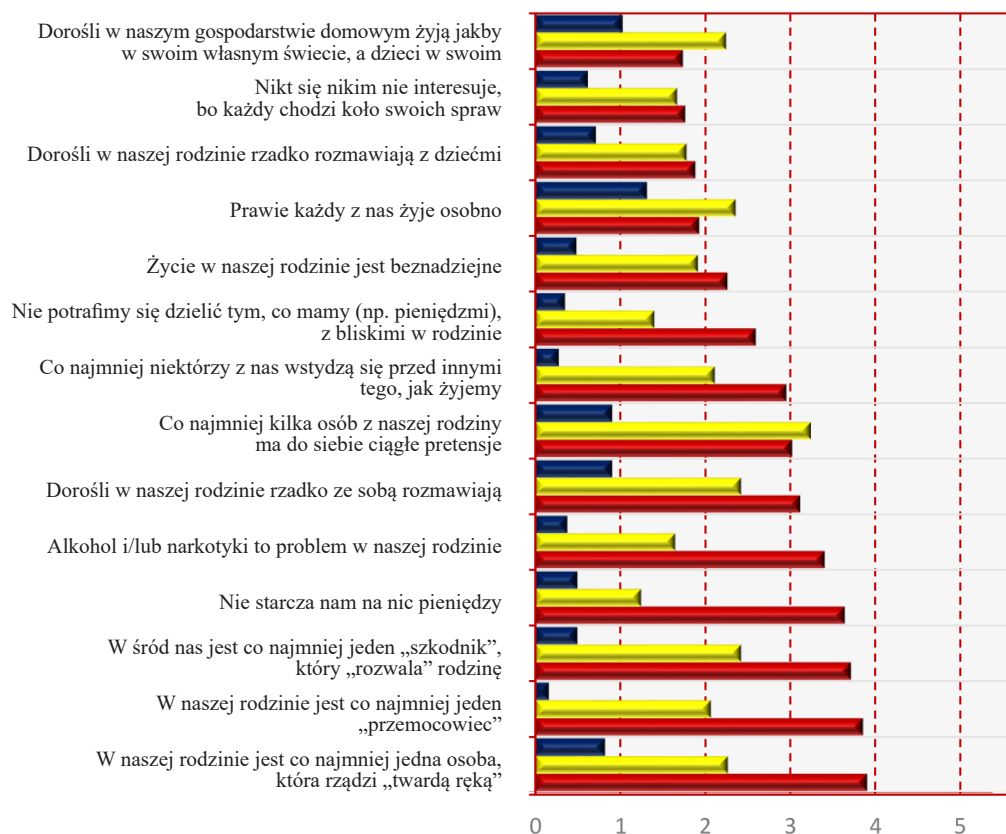
Praktyki rodzinne

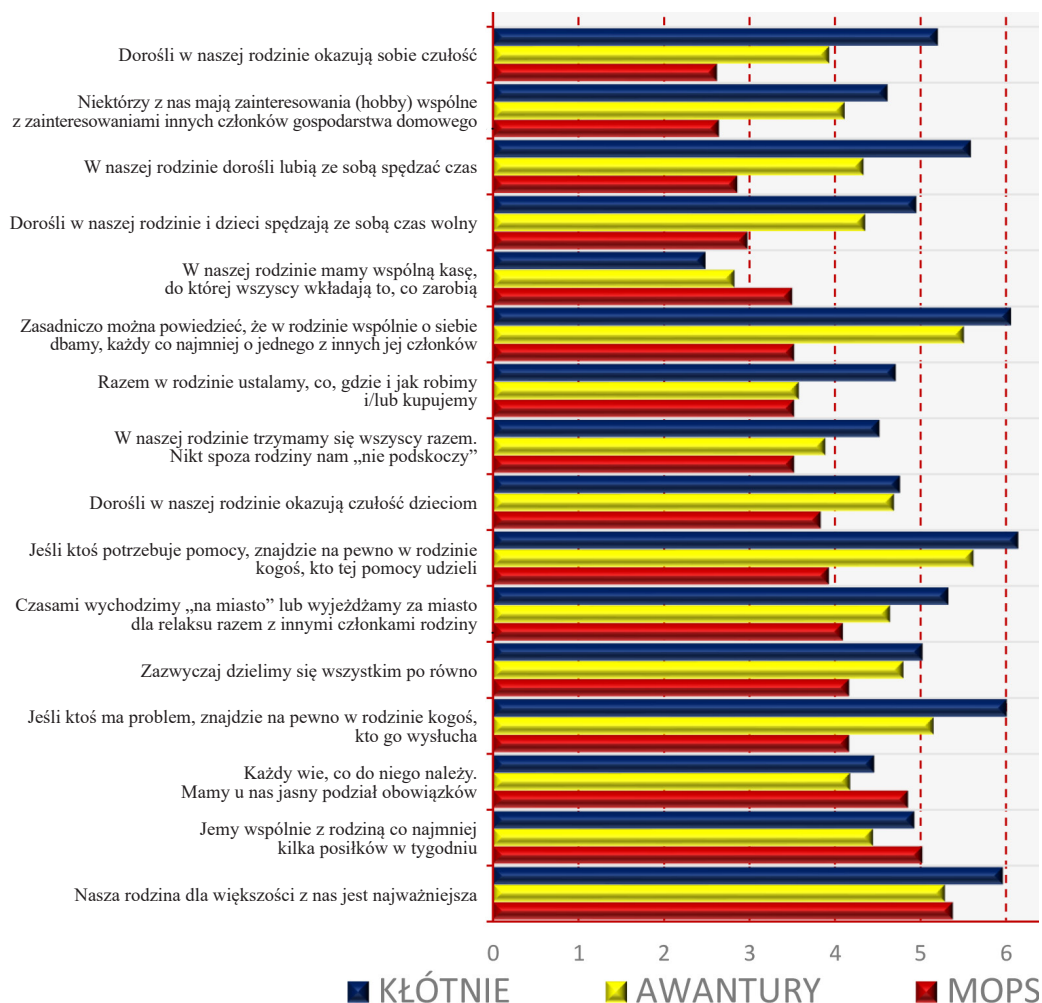
Analiza waloryzacji rodziny i codziennych praktyk rodzinnych pokazuje, że wszystkie porównywane grupy są identyczne pod jednym względem: opinii wyrażonej przez badaną kobietę, reprezentującą rodzinę, że rodzina dla większości jej członków jest najważniejsza. Nie ma też większych różnic w wymiarze organizacyjnym („każdy

⁹ Nie wyodrębniono rodzin, w których nie dochodzi nawet do kłótni, ze względu na ich niewielką liczebność (n=20).

wie, co do niego należy, mamy u nas jasny podział obowiązków”). Ale na tym podobieństwa się kończą. Dokładna analiza różnic pokazuje przede wszystkim, że pojawieniu się w rodzinie większego „napięcia przemocowego” (w postaci co najmniej awantur) towarzyszy niższa częstotliwość praktyk rodzinę spajających oraz wyższa częstotliwość praktyk dysfunkcyjnych (wraz z negatywnymi opiniami na temat różnych elementów układu rodzinnego). Pod tym względem rodziny, w których występują co najmniej awantury, są „modelowe” w równym stopniu z rodzinami wzorcowymi oraz z rodzinami, w których występują co najwyżej kłótnie: ze względu na wartość wskaźników statystycznych, we wszystkich wymiarach badanych indeksem aksjologicznym, sytuują się pomiędzy dwoma typami skrajnymi (rodzinami jawnie przemocowymi i rodzinami nieprzemocowymi). Widać to wyraźnie w zestawieniu danych (wykres 1).

Wykres 1. Średnie arytmetyczne obrazujące praktyczne realizacje wartości, jaką jest rodzina, w deklaracjach badanych osób, w podziale na trzy grupy. Średnia wyliczona ze skali 8-stopniowej od 0 („nie”) do 7 („tak”). Zmienne posortowane w dwóch grupach: pierwsza (górną) – praktyki dysfunkcyjne dla rodziny jako wartości; druga (dolną) – praktyki funkcjonalne dla rodziny jako wartości





Źródło: badania własne (MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42; awantury – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najmniej awantury”, n=83; kłótnie – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najwyżej kłótnie”, n=45).

Praktyki spajające rodzinę najczęściej występują w rodzinach niekonfliktowych, a najrzadziej w rodzinach o stwierdzonej przemocy. Opinie i sytuacje negatywne z punktu widzenia spójności rodziny odwrotnie: najrzadziej w rodzinach niekonfliktowych.

Należy przy tym zwrócić uwagę na rodziny, w których występują co najmniej awantury, ale których przemoc nie została stwierdzona instytucjonalnie. W kilku aspektach „wyłamują” się one ze swojej pośredniej pozycji. Przedstawicielki tych rodzin deklarują wyższą wartość wskaźnika niż w rodzinach pozostających pod opieką MOPS w przypadku następujących praktyk:

- dorośli w rodzinie żyją jakby w swoim własnym świecie, a dzieci w swoim;

- prawie każdy w rodzinie żyje osobno;
- co najmniej kilka osób z rodziny ma do siebie ciągle pretensje.

Powyższe można interpretować w sposób następujący: interwencja instytucjonalna przerywa spiralę przemocy w rodzinie. Po wykluczeniu sprawcy przemocy, albo (nawet czasowym) ograniczeniu jego roli w rodzinie, zanikają te zjawiska dezintegracyjne, które towarzyszyły erozji relacji wynikających z działania sprawcy. Jednocześnie widać, że w rodzinach wzorcowych częściej niż w pozostałych kategoriach rodzin jest deklarowane utrzymywanie „wspólnej kasy”, do której wszyscy wkładają to, co zarobią. Jest to zrozumiałe w sytuacji znacznej deprivacji finansowej rodzin wzorcowych. Podobnie jak wspólne spożywanie posiłków co najmniej kilka razy w tygodniu (co może oznaczać niespożywanie posiłków „na mieście”).

W kontekście praktyk aksjologicznych w rodzinie i opinii na temat wartości realizowanych w rodzinie interesujące jest także porównanie dystansu, jaki dzieli rodziny wzorcowe od rodzin bezkonfliktowych (tabela 5). Rodziny o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy różnią się od rodzin bezkonfliktowych w największym stopniu następującymi charakterystykami:

- w takich rodzinach jest co najmniej jedna osoba stosująca przemoc, trzymająca wszystko tzw. twardą ręką, którą można traktować jako szkodnika niszczącego rodzinę;
- w takich rodzinach występują dwa główne problemy: nadmiar alkoholu i/lub innych używek oraz brak pieniędzy.

Rzadziej niż w rodzinach bezkonfliktowych występują w niej następujące praktyki (uszeregowane ze względu na wielkość różnicy, przy różnicy co najmniej 1,5 punktu na 8-stopniowej skali):

- spędzanie ze sobą czasu przez dorosłych członków rodziny,
- okazywanie sobie czułości,
- dbanie o siebie,
- dzielenie się z innymi członkami rodziny tym, co się ma (np. pieniędzmi),
- udzielanie sobie wzajemnej pomocy,
- wspólne rozmowy dorosłych,
- wzajemne pretensje,
- wspólne spędzanie przez dorosłych czasu z dziećmi,
- wspólne zainteresowania,
- gotowość do słuchania wypowiedzi innych na temat ich problemów.

Tabela 5. Średnie arytmetyczne obrazujące praktyczne realizacje wartości, jaką jest rodzina, w deklaracjach badanych osób, w podziale na cztery grupy. Średnia wyliczona ze skali 8-stopniowej od 0 („nie”) do 7 („tak”). Dane posortowane malejąco ze względu na wartość bezwzględną różnicy MOPS – Klótnie (3. kolumna)

Aksjologiczne praktyki rodzinne i oceny dotyczące rodziny	MOPS	Klótnie	MOPS- klótnie
W naszej rodzinie jest co najmniej jeden „przemocowiec”	3,86	0,16	3,70
Wśród nas jest co najmniej jeden „szkodnik”, który „rozwała” rodzinę	3,71	0,49	3,22
Nie starcza nam na nic pieniędzy	3,64	0,49	3,15
W naszej rodzinie jest co najmniej jedna osoba, która rządzi „twardą ręką”	3,90	0,82	3,09
Alkohol i/lub narkotyki to problem w naszej rodzinie	3,40	0,37	3,03
W naszej rodzinie dorośli lubią ze sobą spędzać czas	2,86	5,59	-2,73
Co najmniej niektórzy z nas wstydzą się przed innymi tego, jak żyjemy	2,95	0,28	2,68
Dorośli w naszej rodzinie okazują sobie czułość	2,62	5,20	-2,59
Zasadniczo można powiedzieć, że w rodzinie wspólnie o siebie dbamy, każdy co najmniej o jednego z innych jej członków	3,52	6,06	-2,54
Nie potrafimy się dzielić tym, co mamy (np. pieniędzmi) z bliskimi w rodzinie	2,60	0,35	2,25
Jeśli ktoś potrzebuje pomocy, znajdzie na pewno w rodzinie kogoś, kto tej pomocy udzieli	3,93	6,14	-2,22
Dorośli w naszej rodzinie rzadko ze sobą rozmawiają	3,12	0,90	2,22
Co najmniej kilka osób z naszej rodziny ma do siebie ciągle pretensje	3,02	0,90	2,12
Dorośli w naszej rodzinie i dzieci spędzają ze sobą czas wolny	2,98	4,95	-1,98
Niektórzy z nas mają zainteresowania (hobby) wspólne z zainteresowaniami innych członków gospodarstwa domowego	2,64	4,61	-1,97
Jeśli ktoś ma problem, znajdzie na pewno w rodzinie kogoś, kto go wysłucha	4,17	6,01	-1,85
Życie w naszej rodzinie jest beznadziejne	2,26	0,48	1,78
Czasami wychodzimy „na miasto” lub wyjeżdżamy za miasto dla relaksu razem z innymi członkami rodziny	4,10	5,33	-1,23
Razem w rodzinie ustalamy, co, gdzie i jak robimy i/lub kupujemy	3,52	4,71	-1,19
Dorośli w naszej rodzinie rzadko rozmawiają z dziećmi	1,88	0,71	1,17
Nikt się nikim nie interesuje, bo każdy chodzi koło swoich spraw	1,76	0,61	1,15
W naszej rodzinie mamy wspólną kasę, do której wszyscy wkładają to, co zarobią	3,50	2,48	1,02
W naszej rodzinie trzymamy się wszyscy razem. Nikt spoza rodziny nam „nie podskoczy”	3,52	4,52	-0,99
Dorośli w naszej rodzinie okazują czułość dzieciom	3,83	4,76	-0,93
Zazwyczaj dzielimy się wszystkim po równo	4,17	5,02	-0,86
Dorośli w naszym gospodarstwie domowym żyją jakby w swoim własnym świecie, a dzieci w swoim	1,74	1,02	0,71
Prawie każdy z nas żyje osobno	1,93	1,31	0,62

Nasza rodzina dla większości z nas jest najważniejsza	5,38	5,96	-0,58
Każdy wie, co do niego należy. Mamy u nas jasny podział obowiązków	4,86	4,46	0,40
Jemy wspólnie z rodziną co najmniej kilka posiłków w tygodniu	5,02	4,93	0,10

Źródło: badania własne (MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42; awantury – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najmniej awantury”, n=83; kłótnie – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najwyżej kłótnie”, n=45).

Jeśli dołączyć do powyższej charakterystyki nadwyżkę w rodzinach wzorcowych opinii „życie w naszej rodzinie jest beznadziejne”, to mamy pełny obraz poziomu realizacji praktyk aksjologicznych, czyli codziennych zachowań w rodzinie, które wzmacniają jej spistość i mogą być traktowane jako ekspresja deklaracji „rodzina jest dla większości z nas najważniejsza”.

Wartości indywidualne w strukturze rodziny

Należy przyjąć, że powyżej zarysowany obraz różnic to nie obraz przyczyn zaistnienia przemocy, ale raczej jej skutek. Można przypomnieć w tym miejscu syntetyczny obraz, jaki wyłania się z analizy zachowań przemocowych (i ich konsekwencji) w rodzinach wzorcowych. Są to rodziny wewnętrznie skonfliktowane, w których co najmniej kłótnie i krzyki są na porządku dziennym. Codziennością jest brak pieniędzy i alkohol, który wzmacnia agresję. Współwystępowanie alkoholu z przemocą psychiczną i fizyczną potwierdziło się, podobnie jak w przywołanym wcześniej raporcie Ministerstwa Pracy i Pomocy Społecznej (Miedzik, Godlewska-Szurkova, 2014). Wprawdzie kobiety nie ustępują mężczyznom w zakresie kłótniowości, ale to mężczyźni częściej i szybciej przechodzą do stosowania bezpośredniej przemocy fizycznej, która skutkuje interwencją instytucjonalną. I w takiej oto sytuacji znajdowały się kobiety, które pytano o wagę różnych wartości powiązanych z poszczególnymi kategoriami członków ich rodzin.

Czy poniższe dane (tabela 6) świadczą o tym, że kobiety z rodzin o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy w mniejszym stopniu cenią sobie wartości rodzinne? Wydaje się, że jest wręcz przeciwnie – wychodząc z opresji przemocy, cenią je bardziej niż kobiety, które przemocy rodzinnej nie zaznały. Istota problemu tkwi w punkcie odniesienia i w sposobie konceptualizowania rodziny. Z pewnością jest to rodzina w kryzysie, rodzina niepełna. Nawet jeśli nie w sensie formalnym (rozwód), to z pewnością w sensie „mentalnym” – rodzina, w której partner, stosujący przemoc fizyczną, został przez kobietę „usunięty” na obrzeża. Oczywiście taki kryzys i redefinicja rodziny wpływają na sposób postrzegania rodziny jako takiej (rodziny, o której zazwyczaj się myśli, używając tego określenia w języku

potocznym). Świadczą o tym niskie wskaźniki poświęcenia swoich sił dla realizacji poszczególnych wartości (szczęście, zdrowie, bogactwo) przypisanych do rodziny jako takiej.

Tabela 6. Wartości średniej arytmetycznej ze skali poświęcenia dla realizacji wartości przypisanych do poszczególnych członków rodziny (skala 8-punktowa od 0 „niewiele lub nic” do 7 – „wszystko”)

Wartości	MOPS	Standard	Awantury	Kłótnie
Zdrowie własne	5,90	5,43	5,60	5,34
Zdrowie dzieci	6,55	6,30	6,09	6,41
Zdrowie partnera	4,36	6,30	5,98	6,47
Zdrowie rodziny	4,67	5,26	5,09	5,35
Bogactwo własne	5,12	3,95	4,31	3,76
Bogactwo dzieci	5,71	4,45	4,76	4,28
Bogactwo partnera	3,02	4,13	4,38	3,99
Bogactwo rodziny	5,90	5,34	5,51	5,24
Szczęście własne	6,07	5,61	5,58	5,63
Szczęście dzieci	6,50	6,07	6,04	6,08
Szczęście partnera	3,31	5,79	5,62	5,88
Szczęście rodziny	3,19	4,64	4,60	4,66
Wykształcenie dzieci	6,24	5,55	5,58	5,53
Bóg	2,76	2,30	2,69	2,10
Kościół	2,48	1,70	2,13	1,46
Wspólnota religijna	2,45	1,58	1,78	1,47
Pomoc przyjaciom	4,05	5,20	5,13	5,23
Pomoc rodzinie	3,29	4,00	3,98	4,01
Wspólnota sąsiedzka	3,14	3,28	3,22	3,31
Pomoc sąsiedzka	3,48	3,32	3,31	3,33
ŚREDNIE ze średnich				
Zdrowie	5,37	5,82	5,69	5,89
Bogactwo	4,94	4,47	4,74	4,32
Szczęście	4,77	5,53	5,46	5,56
Osoba badana	5,70	5,00	5,16	4,91
Dzieci	6,25	5,61	5,63	5,59
Partner	3,56	5,40	5,33	5,45
Rodzina	4,59	5,08	5,07	5,09

Źródło: badania własne (MOPS – kobiety pozostające pod opieką MOPS we Wrocławiu, n=42; standard – kobiety zrekrutowane do badań za pośrednictwem Internetu, n=128; awantury – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najmniej awantury”, n=83; kłótnie – podgrupa wyodrębniona z grupy standard spełniająca warunek: „w rodzinie występują co najwyżej kłótnie”, n=45).

Z drugiej strony wskaźniki ograniczone do rodziny zredukowanej (kobieta plus dzieci) są znacznie wyższe niż w przypadku pozostałych rodzin (a w szczególności rodzin, które nie zaznały przemocy). W porównaniu ze wskaźnikami dla tej ostatniej kategorii wygląda to następująco:

- zdrowie: 6,23 do 5,97;
- bogactwo: 5,42 do 4,02;
- szczęście: 6,29 do 5,86.

W podsumowaniu niniejszej części artykułu należy zwrócić uwagę na sprzeczność pomiędzy „sondażowym” a faktycznym¹⁰ miejscem, jakie rodzina zajmuje w strukturze deklarowanych wartości. Elementem takiego „sondażowego”, a zatem uproszczonego obrazu jest powszechna zgoda co do tego, że rodzina jest dla badanych najważniejsza. Jednocześnie rozkłady procentowe wskazań występowania poszczególnych praktyk, które – obecne w rodzinie – albo wzmacniają związane z nią wartości (jak np. więź), albo je osłabiają, mocno różnicują rodziny o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy od pozostałych badanych rodzin. W rodzinach o stwierdzonej przemocy bardzo charakterystyczna jest nadwyżka negatywnych zachowań poszczególnych osób. Wynikać z tego może, że w większości rodzin – stereotypowo określanych jako patologiczne – występuje „psuj”, który doprowadza do rozkładu więzi w rodzinie (alkoholik, mężczyzna o osobowości autorytarnej, przemocowiec etc.). Nie doprowadza to do rozpadu rodziny jako takiej. Dochodzi w niej wprawdzie do dewaluacji strukturalno-funkcjonalnej, ale nie aksjologicznej. Kobiety z takich rodzin są bowiem skłonne tak samo dużo poświęcić dla innych członków rodziny jak kobiety z pozostałych rodzin (ergo: rodziny jako takiej), pod warunkiem, że wyłączą z jej obrębu owego „psuja”. To dlatego mogą na równi z innymi badanymi twierdzić, że rodzina jest najważniejsza¹¹.

Stwierdzić należy ponadto, że wyodrębnienie pośredniej kategorii rodzin, tzn. takich, w których nie stwierdzono instytucjonalnie przemocy, ale w których zachowania przemocowe wykraczają poza szeroko rozumianą normę kulturową, znajduje swoje odzwierciedlenie także w deklaracjach aksjologicznych. W tym pośrednim typie rodzin wskaźniki procentowe występowania praktyk rodzinnych sprzyjających i niesprzyjających wzmacnianiu więzi sytuują się na poziomie pośrednim¹².

W wersji zastosowanej w badaniu pojawia się tu ograniczenie: „dla większości z nas” (czyli w rodzinie kobiety badanej).

¹⁰ Stwierdzonym w omawianym w artykule badaniu, w którym rodzina jako wartość została „owskaźnikowana” poprzez odwołanie do praktyk i relacji rodzinnych.

¹¹ W wersji pytania w niniejszym badaniu pojawia się przy tej okazji określenie „dla większości z nas”.

¹² To znaczy: niższe niż w rodzinach „nieprzemocowych” wartości praktyk sprzyjających wzmacnianiu więzi i wyższe – praktyk dysfunkcyjnych. I jednocześnie niższe niż w rodzinach „przemocowych” wartości praktyk dysfunkcyjnych, a wyższe – funkcjonalnych.

Podsumowanie i wnioski

Dane powyższe pokazują kilka kwestii, które pozwalają na uzupełnienie „obrazu aksjologicznego” rodzin „w pełni przemocowych” w porównaniu z rodzinami „przemocowymi w mniejszym stopniu” (czyli tam, gdzie stwierdzamy występowanie co najmniej awantur) oraz w porównaniu z rodzinami „nieprzemocowymi”.

Po pierwsze: partnerzy (mężowie) są w takich rodzinach ignorowani. Zarówno dla ich zdrowia, jak i szczęścia, i bogactwa badane kobiety są skłonne poświęcić znacznie mniej niż kobiety z rodzin, w których występują co najmniej awantury (różnice wynoszą co najmniej 2 punkty). Po drugie: kobiety z rodzin nieprzemocowych są w najmniejszym stopniu nastawione na realizację własnych wartości. W tym kontekście znacznie wyżej się plasują zarówno dzieci, jak i partner oraz rodzina jako taka. Kobiety z rodzin przemocowych przyjmują postawę odmienną – najważniejsze są dzieci i one same, a daleko za nimi partner i rodzina jako taka.

Obraz ten może się kłócić z przywoływanymi powyżej (Krys i in., 2021) ustaleniami psychologów. Jednak może to być sprzeczność pozorna, wiążąca się z interpretacją samego pojęcia rodziny. Wtedy bowiem, kiedy używamy pojęcia „rodzina jako taka”, mamy na myśli potoczne rozumienie rodziny jako „pełnej”, składającej się z męża/ojca, żony/matki i dzieci. Natomiast w prezentowanych badaniach socjologicznych, w przypadku kobiet pochodzących z rodzin o stwierdzonej instytucjonalnie przemocy, mamy do czynienia z rozszerzaniem, przeformułowywaniem pojęcia rodziny, które dokonuje się pod presją dysfunkcyjnych zjawisk. Oczywiście jest przy tym, że w przypadku konkretnych wartości pojawią się drobne różnice. W zależności od wartości pozycja partnera może się w zestawieniach nieco przesunąć. I tak:

– dla zdrowia: w przypadku kobiet z rodzin „nieprzemocowych” kolejność kategorii, dla których są w stanie poświęcić najwięcej, jest następująca: partner, dzieci, rodzina, ja; w przypadku kobiet z rodzin „przemocowych” ta kolejność wygląda inaczej: dzieci, ja, rodzina, partner;

– dla bogactwa: w przypadku kobiet z rodzin „nieprzemocowych” kolejność kategorii, dla których są w stanie poświęcić najwięcej, jest następująca: rodzina, dzieci, partner, ja; w przypadku kobiet z rodzin „przemocowych” ta kolejność wygląda inaczej: rodzina, dzieci, ja, partner;

– dla szczęścia: w przypadku kobiet z rodzin „nieprzemocowych” kolejność kategorii, dla których są w stanie poświęcić najwięcej, jest następująca: dzieci, partner, ja, rodzina; w przypadku kobiet z rodzin „przemocowych” ta kolejność ponownie wygląda inaczej: dzieci, ja, partner, rodzina.

Po trzecie przywiązanie do wartości rodzinnych poprzez realizację dobra dla innych członków rodziny jest w rodzinach „nieprzemocowych” znacznie bardziej zrównoważone niż w rodzinach „przemocowych”. Samo uporządkowanie, które wyżej zostało zaprezentowane, jeszcze tego nie oddaje. Widać to jednak przez porównanie średnich arytmetycznych na skali poświęcenia dla realizacji wartości rodzinnych poprzez gotowość do poświęcenia dla siebie (to znaczy respondenta), dzieci, partnera i rodziny jako takiej. Po czwarte kobiety z rodzin „przemocowych” są inaczej powiązane ze środowiskiem zewnętrznym niż kobiety z rodzin „nieprzemocowych”. Wprawdzie porządek jest taki sam dla obu porównywanych grup (najwięcej są w stanie poświęcić dla kręgów rodzinno-przyjacielskich, następnie sąsiedzkich i – na końcu – dla wspólnoty religijnej), jednakże (przy względnej równowadze dla wspólnot sąsiedzkich) kobiety z rodzin „przemocowych” są w stanie więcej poświęcić dla wspólnoty religijnej i dla religii w ogóle niż kobiety z rodzin „nieprzemocowych”. Można to także zinterpretować jako chęć symbolicznego, jeżeli realne jest niemożliwe, odwołania się do najwyższej instancji sankcjonującej model „normalnej rodziny”; wyraz przywiązania, być może tęsknoty do tradycyjnego rozumienia instytucji rodziny, która przez religię jest propagowana i chroniona. W przypadku kręgów rodzinno-przyjacielskich jest odwrotnie: kobiety z rodzin „nieprzemocowych” są w stanie poświęcić im więcej niż kobiety z rodzin „przemocowych”. Przemoc w rodzinie sama w sobie jest przedmiotem debaty publicznej także na poziomie instytucji europejskich. Można wymienić choćby najważniejsze polityczne przedsięwzięcia jak konwencja stambulska czy strategia na rzecz równości płci (Gender Equality Strategy, 2020)¹³. Dane pokazują, że 55% kobiet w UE było ofiarą molestowania seksualnego, a 22% doświadczyło przemocy ze strony partnera życiowego. Nasze badania zatem wpisują się w bardzo szeroki i wciąż pogłębiany kontekst zjawiska.

Bibliografia

- CBOS (2008). Nie ma jak rodzina. Komunikat z badań 40 [dostęp: 17 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_040_08.PDF.
- CBOS (2013). Rodzina. Jej współczesne znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań 33 [dostęp: 17 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF.
- CBOS (2019). Rodzina. Jej znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań 22 [dostęp: 17 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF.

¹³ Celowo pomijamy w niniejszym artykule dyskusję, która wymagałaby odrębnego dłuższego opracowania i głębszych analitycznych porównań.

- GUS (2022). Sytuacja demograficzna Polski do 2021 r. [dostęp: 5 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-roku-2021,40,2.html>.
- GUS (2023). Rocznik Demograficzny [dostęp: 17 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2023,3,17.html>.
- Krys, K., Capaldi, C.A., Zelenski, J.M., Park, J., Nader, M., Kocimska-Zych, A. Kwiatkowska, A., Michalski, P., Uchida, Y. (2021). Family well-being is valued more than personal well-being: A four-country study. *Current Psychology* 40, p. 3332–3343 [dostęp: 5 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: <https://doi.org/10.1007/s12144-019-00249-2>.
- Miedzik, M., Godlewska-Szurkowa, J. (2014). Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców. Raport cząstkowy [dostęp: 7 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: <https://www.gov.pl/web/rodzina/diagnozy-zjawiska-przemocy-w-rodzinie>.
- Rode, D. (2005). Przemoc wewnątrzmałżeńska – osobowościowe, sytuacyjne i motywacyjne uwarunkowania przemocy. W: M. Ledzińska, G. Rudkowska, L. Wrona (red.), *Psychologia współczesna. Oczekiwania i rzeczywistość*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, s. 63–76.
- Szukalski, P. (2016). Małżeństwa i rozwody. W: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2015–2016*, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 76–97.

Cytowanie:

- Czajkowski Paweł, Trojanowski Paweł (2023). „*Rodzina jest najważniejsza*”, czyli o praktyce realizacji powszechnie akceptowanej wartości. *Studium porównawcze wpływu przemocy*. „*Fabrica Societatis*”, No. 6, s. 44–72 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <https://wuwr.pl/fabrica>.